

"S" :Dyskusje prowadzone w UE musimy prowadzić również w Polsce



Problematyka dialogu europejskiego powinna być na bieżąco przenoszona na grunt polski. Toczące się w Unii Europejskiej debaty np. na temat pracy młodych czy aktywnego starzenia muszą być aktywnie dyskutowane także w naszej Radzie Dialogu Społecznego i jej zespołach - podkreśla NSZZ „Solidarność” i proponuje powołanie grupy doradczej zajmującej się tą tematyką.

Trzy organizacje: ZRP, Konfederacja Lewiatan i NSZZ „Solidarność” podpisały wniosek o powołanie grupy złożonej z przedstawicieli zespołu ds. dialogu społecznego RDS, która zajmowałaby się tematyką dialogu europejskiego i jego odzwierciedleniem w dialogu polskim. Padła propozycja, by dołączyły do niej także pozostałe organizacje związkowe i pracodawców.

Jak zaznaczył Sławomir Adamczyk reprezentujący NSZZ „Solidarność”, konieczne jest jak najszybsze wdrożenie prac na temat dialogu europejskiego. W jego opinii, wystarczy, że w skład grupy wejdą członkowie z zespołu dialogu. Natomiast eksperci organizacji pracujący w innych zespołach mogą dodatkowo uczestniczyć w jej pracach.

„Tematyka podejmowana w dialogu unijnym powinna znaleźć przeniesienie na grunt polski. Stąd propozycja powołania grupy w ramach zespołu ds. dialogu RDS. Byłoby to ciało o charakterze doradczym. Grupa miałaby za zadanie inicjować dyskusję, która potem byłaby kontynuowana w innych zespołach Rady” - wyjaśniał Adamczyk. Wspomniał np. o kończącej się na poziomie unijnym dyskusji dotyczącej polityki aktywnego starzenia, którą też trzeba podjąć w dialogu na gruncie polskim.

Ostatecznie wszyscy partnerzy przychyliłi się do takiego stanowiska. Powstanie zatem grupa robocza zajmująca się wdrażaniem dialogu europejskiego, stanowiąca ciało doradcze zespołu dialogu. W jego skład wejdzie po jednym przedstawicielu każdej z organizacji związkowych i pracodawców. Będą mogli być do nie dopraszani eksperci z innych zespołów.

Anna Grabowska